KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. „Kurjer Zagłębia“ kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem i pocztą rocznie marek 360, półrocznie marek 180, kwartalnie — — mk. 90, miesięcznie mk. 30 — —

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 10, w tekście Mk., 12,50 po tekście—reklamy Mk. 7,50. Nekrologi Mk. 5. Zwyczajne Mk. 5. Drobne 50 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 3. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER“ — SOSNOWIEC.

Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do 7 g. wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Kantory własne oraz księgarnie w Zagłębiu. Tow. Akc. „Reklama Polska“ w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 2.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**). SOSNOWIEC, piątek dnia 27 sierpnia 1920 roku Nr. 196 Rok XV

ś. † p.

Miecio Trzeciak

najukochańszy syn Anieli z Matuszczyków i Jana przeżywszy lat 8

Zmarł dnia 20 sierpnia 1920 roku w Łodzi tamże pochowany na cmentarzu starym. Pozostawił w nieutulonym żalu

Rodziców.

1401

Klęska bolszewików przegraną Niemiec.

Ostatnie tygodnie w dostatecznej mierze przekonały nas o współdziałaniu niemców z bolszewikami. Z chwilą rzekomego wzięcia Warszawy, rozgłoszone go tak skwapliwie przez dzienniki niemieckie. Gdańsk ogłosił neutralność, nie przepuszczając żywności i amunicji, przywiezionej okrętami dla Polski; na Górnym Śląsku hakatyści wszczęli awantury w Katowicach, ażeby następnie z hasłem organizowania sowietów przejść do Zagłębia Dąbrowskiego, czyniąc w ten sposób dywersję armji polskiej na tyłach. Raporty konsula polskiego w Królewcu stwierdzały, iż bolszewicy otrzymują w dużych ilościach amunicję z Prus Wschodnich.

Ten z góry powzięty i szczegółowo obmyślany plan potwierdza w zupełności hrabia Roventlow w wywiadzie swym z korespondentem dziennika „Chicago Tribuna“.

„Cokolwiek się stanie— mówi hr. Rowentlow — nic nie może uczynić sytuacji Niemiec gorszą, niż jest obecnie. Przyszłość nasza zależną jest od Rosji i nie bez zadowolenia widzimy, że plan francusko-angielski, stworzenia z Polski państwa —zapory, spala na panewce wobec zwycięstw bolszewickich. Interes nasz wymaga zupełnej swobody komunikacji handlowych, ekonomicznych i politycznych z Rosją. Wypadki ostatnie pozwalają nam wszystkiego się spodziewać... Osobiście nie mamy antypatji dla Polski. Rozumiemy, że wpadła ona chwilowo w imperjalizm pod wpływem Francji, ale wkrótce oprzytomnieje“.

Do zajęcia przez bolszewików okolic Gdańska hr. Rowentlow przywiązuje wagę ogromną, bowiem uniemożliwi to Anglji wszelką próbę pomocy militarnej Polsce. „Jako jedyny środek – twierdzi dalej — pozostanie transport wojsk pomocniczych franko-angielskich przez terytorjum Niemiec, coby stanowiło pogwałcenie neutralności i wywołało u nas olbrzymi ruch protestacyjny. Pozatem liczymy na powstanie Ukrainy, która powstrzyma akcję generała Wrangla“.

Tak przed dwoma tygodniami myślał hr. Rowentlow. Takie były plany niemieckie w związku z ofenzywą bolszewicką. Spotkał ich sromotny zawód i przegrana.

Polska ostała się jako silne „Państwo-Zapora“, własnym wysiłkiem bez obcej pomocy, co tem dotkliwiej odczuć muszą niemcy. Wojska polskie zadały bolszewikom klęskę wprost niesłychaną, niszcząc prawie doszczętnie ich armję, a ludność polska na G. Śląsku sama rozprawiła się z niemcami.

Po tej nauczce niemcy oprzytomnieją i na dłuższy czas uspokoić się muszą tembardziej, iż zbyt jaskrawo uwydatnione porozumienie bolszewicko-niemieckie, zwróciło na siebie uwagę państw koalicji, które tem czujniej spozierać będą w stronę Berlina. *S. F.*

Obłudne stanowisko żydów.

W ubiegłym miesiącu odbyło się w Warszawie z inicjatywy sjonistów żydowskich kilka zebrań porozumiewawczych, w których wzięli udział przedstawiciele stronnictw polskich i żydowskich. Postanowiono zaprzestać na czas wojny waśni i sporów, ażeby całą energię skierować do walki z bolszewizmem.

Rząd polski przyklasnął tej zgodzie. Prasa polska zastosowała się do tego postanowienia. Na ulicach Warszawy ukazały się odezwy, pisane po polsku i żydowsku, zachęcające do zakupowania pożyczki państwowej i wstępowania do armji ochotniczej.

Lecz na tem i koniec. Zgoda nie trwała zbyt długo. Prasa żydowska w dalszym ciągu zajmowała wrogie względem państwowości polskiej stanowisko, zmuszając nasze władze do zamykania dzienników żydowskich.

Co prawda tu i owdzie bogatsi żydzi w obawie przed pożyczką, przymusową zakupowali pożyczkę długoterminową. A jak wysokie były te sumy niechaj zaświadczą chociażby zapisy sosnowieckich przemysłowców żydowskich, uchodzących w opinji pewnych kół naszych za „patrjotów“ polskich.

Tu i owdzie znalazł się w szeregach ochotniczych żyd-polak, ażeby następnie pełnić służbę na tyłach. A jak się zachował w tym czasie ogół żydowski?

Masami całemi uciekano przed poborem do wojska, zagranicę do Niemiec, aby tam tworzyć rządy komunistyczne do walki z Polską. Organizowano kadry szpiegów dla Sowdepji na tyłach naszej armji. W Warszawie dokonano zbrodniczego zamachu na czołgi na Pradze, z których trzy uległy zniszczeniu; na stacji Gdańskiej w Warszawie, podpalono pociąg z amunicją. To na tyłach armji. Na terenach zaś, zajętych przez bolszewików nastąpiło zupełne zbratanie z hordą czerwoną.

W Kałuszynie kilku przedstawicieli żydów z rabinem na czele, podejmowało chlebem i solą bolszewików, wyrażając radość z ich nadejścia do Polski „na co tak długo oczekiwali“. Na nieszczęście dla żydów świadkami tej uroczystości byli delegaci polscy, przez żydów nie poznani.

W Żelechowie żydzi również uroczyście podejmowali bolszewików, otwierając przed nimi obfite składy żywności, które następnie zamknięto przed żołnierzem polskim.

Na terenach, zajętych przez bolszewików, tworzą się oddziały żydowskie do walki z polakami, jak np. w Mławie, Łomży, Siedlcach, Włodawie, o czem wspominają nawet komunikaty naszego sztabu generalnego. W Białymstoku cała ludność żydowska brała udział w walce przeciw wojsku polskiemu.

Tak oto wygląda w praktyce przywiązanie żydów do państwowości polskiej. Tak wygląda neutralność żydowska. Tak odwdzięczają się za te miljardy, których dorobili się w Polsce w czasie wojny, łupiąc nas bezlitośnie.

To stanowisko żydów budzi w nas zrozumiałą pogardę i wstręt. Ale na tem poprzestać nie możemy. Żądać musimy od władz naszych bezlitośnej kary dla tych zdrajców stanu.

O zachowaniu się żydów w czasie naszej walki o byt i istnienie Polski winna być zawczasu poinformowana zagranica, gdyż żydzi gotowi są jeszcze raz przedstawić się światu w roli „pokrzywdzonych“ przez polaków.

f.

Z Górnego Śląska.

Gen. Le Rond o Górn. Śląsku.

BERLIN. „Vorwärts“ ogłasza doniesienie Havasa o sprawozdaniu przesłanem do Paryża przez gen. Le Ronda w sprawie wydarzeń na Górnym Śląsku. Gen. Le Rond stwierdza, że niepokoje zostały wywołane przez skrajne żywioły niemieckie, które wierzyły w zwycięstwo wojsk bolszewickich i w tej nadziei wystąpiły zbrojnie przeciw polakom i francuzom.

Rząd niemiecki, który kierował się spekulacją na militarne sukcesy bolszewickie. wspierał te wykroczenia wszelkiemi możliwemi środkami. Jako dowód przytacza gen. Le Rond „Gleiwitzer Zeitung“ w którym proklamowano nawet neutralność Górnego Śląska i domagano się rozbrojenia i wydalenia wojsk sprzymierzonych.

W związku z tem żądaniem wywołano niepokoje nacjonalistyczne i komunistyczne, które w Katowicach przybrały charakter wyraźnie bolszewicki.

Postulaty górnośląskich organizacji zawodowych.

OPOLE. (wł.) Delegacja od ludności polskiej i organizacji zawodowych przedstawiła międzysojuszniczej komisji rządzącej następujące żądania, jako odszkodowanie za gwałty niemieckie popełnione na ludności polskiej:

1 Usunięcie sicherheitswehry i organizacji bojowych niemieckich z G Śląska.

2 Ukaranie wszystkich zbrodniarzy niemieckich, którzy dopuścili się gwałtów na ludności polskiej.

3 Odszkodowanie za spalone i zdemolowane gmachy będące własnością instytucji i organizacji polskich.

4 Wypłacenie przez m. Katowice odszkodowania rodzinie za zamordowanie dr. Mielęckiego.

5 Oddanie przez m. Katowice do dyspozycji polskiego kom. plebiscytowego odpowiednich lokali na biura.

6 Urządzenie i skompletowanie zniszczonych pism polskich z materjału drukarni niemieckiej w Katowicach.

7 Usunięcie dyrektorów i urzędników, którzy agitowali przed kilku dniami za strajkiem niemieckiem.

8 Oddanie elektrowni i wodociągów pod zarząd władz publicznych.

Od spełnienia tych żądań robotnicy polscy uzależniają swój powrót do pracy, a zwłaszcza od usunięcia Sicherheitswehry.

Międzysojusznicza Komisja o zaburzeniach.

BERLIN. Biuro Wolffa ogłasza; Międzysojusznicza Komisja w Opolu oświadcza, że obecne zaburzenia traktuje jako bunt przeciwko jej władzy rządowej Międzysojusznicza Komisja postanowiła: wystąpić przeciwko „powstaniem“ z wszelką energią, przeprowadzić ich rozbrojenie, niezwłocznie zaprowadzić normalne stosunki i zaopiekować się bezbronną ludnością.— O ile doniesienie to jest prawdziwe. nie zdołaliśmy stwierdzić.

Ogólna sytuacja.

KATOWICE. (tel. wł.) Ogólna sytuacja b. pomyślna. 8 powiatów w rękach polskich, W połud. części G. Śląska panuje spokój, Szereg miast jest w rękach polskich. W Katowicach aresztowano niejakiego Gabryela tłom. franc. kontrolera pow. pułkown. Blancharda, którego posądzono o szpiegostwo. Wszędzie się zaczyna formować policja plebiscytowa.

Rząd berliński, a G. Śląsk.

BERLIN. Rząd berliński zebrał się wczoraj na dłuższą naradę. Omawiano obszernie obecne położenie na G. Śląsku i zastanawiano się, coby dla G. Śląska uczynić, szczególnie dla niemieckich mieszkańców. Ostatecznie postanowiono zwrócić się do Międzysojuszniczej Komisji dla G. Śląska i do rządów w Rzymie, Londynie, i Paryżu, żądając, aby Międzysojusznicza Komisja bezpartyjnie i wszelkiemi siłami wystąpiła przeciwko zaburzeniom i broniła życia i mienia niemieckiej ludności.

Organizacja nowej policji

BYTOM. (tel. wł.) Generał Le Rond oświadczył delegacj

robotników polskich, że uczyni zadość jej żądaniom i że do poniedziałku zostanie przeprowadzone zupełne zniesienie i rozbrojenie. Sicherheitswehry na Śląsku Górnym. W jej miejsce zostanie sprowadzona policja plebiscytowa, rekrutująca się z miejscowej ludności obu narodowości.

Oświadczenie polskiego posła w Berlinie.

BERLIN. Polski poseł w Berlinie zaprzecza, że regularne polskie wojska brały udział w zajęciu Górnego Śląska. O ile ktoś na Górnym Śląsku wystąpił zbrojnie w obronie ludności polskiej, to są wyłącznie ochotnicy. Także gen. Haller i sztab jego nie mają nic wspólnego z wypadkami na G. Śląsku. — Zatem bezpodstawne są wiadomości niemieckich gazet, w których twierdzono, iż na G. Śląsku pojawiły się regularne wojska polskie.

Tajne dokumenty niemieckie.

KATOWICE. Ogłoszono tutaj tajne kompromitujące dokumenty, które wskazują, że wszelkie zbrodnie niemieckie, których głównem miejscem były Katowice, były kierowane przez filję hakaty we Wrocławiu. Rozkazy mordowania polaków były przesyłane dla różnych stoss trupen aby urządzono demonstracje przeciw transportom wojsk francuskich, do czego należy użyć wszelkich środków. Prasa Śląska podkreśla wymowność prowokacji niemieckich.

Trzeba nam to pamiętać.

Zdemaskowali się też zupełnie radykaliści i socjaliści zachodnio-europejscy. Journal du Peuple cieszy się niewymownie z ich postawy. „Wszystkie proletarjaty—pisze—podnoszą się z oburzeniem na myśl, że ich rządy mogłyby pomódz polakom przeciwko Rosji rewolucyjnej. Usiłują one działać w doskonałej zgodzie. Anglicy wysyłają do nas towarzyszów z „komitetu czynu". Nigdy so jusz partji robotniczych ze wszystkich krajów nie zaznaczył się tak świetnie. Niestety rząd francuski nie umiał równie silnie odczuć potrzeby tej „doskonałej zgody" i wyprosił po prostu pp. Adamsona i Goslinga z Francji.

Natomiast socjalistycznym wrogom Polski przybył z pomocą... p. Vandervelde. Wyraźnie p. minister Vandervelde, członek rządu belgijskiego.

Prasa liberalna i katolicka belgijska stwierdza jednogłośnie, że kiedy przywódcy robotników-syndykalistów w Antwerpji zapowiedzieli, iż zamierzają przeszkodzić, przeładowywaniu amunicji francuskiej dla Polski, to żądania te poparł w gabinecie belgijskim minister sprawiedliwości, głośny socjalista Vandervelde, ten sam zresztą, którego Lenin kwalifikował w swoim czasie, jako „najobrzydliwszego socjal-patrjotę".

Popularny dziennik brukselski, Le Soir, tak tłumaczy przebieg sprawy:

Niedawno—pisze—polacy i francuzi zarządali, aby im pozwolono przesyłać amunicję do Polski via Antwerpja, a to dla zyskania na czasie. Rząd belgijski wziął tę sprawę pod obrady i wówczas p. Vandervelde osiągnął to, że Belgja odmówiła. Powołano się przytem na obietnice, poczynione sowietom podczas wymiany jeńców. Francja zauważyła wtedy że sowiety zgwałciły zawarte umowy i że przeto zobowiązania względem nich nie wiążą już nikogo. Rząd belgijski wtedy oświadczył się za układem, który nie był bardzo świetny, lecz zadowolał wszystkich. Powiedział polakom i francuzom mniej więcej tak: „Macie tu dwa pociągi z amunicją i karabinami maszynowemi. Urzędownie nie pozwalamy na nic, lecz wysyłajcie swą amunicję i swe karabiny, a my zamkniemy oczy". Zaczęto więc wyładowywać amunicję. Operacja ta nie wywołała żadnego incydentu; robotnicy wiedzieli, że mieli do czynienia z amunicją. Tymczasem ktoś się wmieszał. Wówczas p. Poullet (minister) zabronił wyładowania, i to się stało przed uchwałą federacji transportów."

Etoile belge (liberalna) wyraża nadzieję, że sprawa nie jest jeszcze załatwiona ostatecznie. Nation belge oburza się na decyzje rządu, które nazywa zdradą Polski, i piętnuje słabość gabinetu Delacroix, ustępującego przed groźbami socjalistycznemi. Opinia publiczna w Belgji staje wogóle w obronie Polski. Ale cóż nam pomogą w wojnie, która jest przedewszystkiem zjawiskiem fizycznem, moralne wynurzenia belgijskie? Fakt pozostaje faktem.

Dzienniki londyńskie ogłaszają szereg radjotelegramów, wymienionych między Cziczerinem i Litwinowem a przejętych przez admiralicję angielską. Dotyczą one subsydjów, które sowiety udzieliły znanemu dziennikowi socjalistycznemu w Londynie, Daily Herald'owi. Subsydja te były wypłacane w papierach chińskich.

„Times" przypomina przy tej sposobności, że w zarządzie dziennika wymienionego zasiadają między innemi pp. Bevin, Lansbury i Ben Turner, wszyscy przysięgli wrogowie Polski, a obrońcy Moskwy. Teraz już wiemy, z jakich namacalnych pobudek to czynili. We wspomnianych telegramach jest mowa np. o deficycie Heralda, wynoszącym tysiąc funtów miesięcznie, o konieczności dostarczenia mu papieru, o wysyłaniu pamfletów bolszewickich do Ameryki i t. p. Raz telegrafuje Litwinow do Cziczerina: „Jeżeli nie podeprzemy Heralda, to stanie się on trade unionistycznym. W sprawach rosyjskich działa on, jakgdyby był naszym organem."

I t. k dalej, I tak dalej,

Prawdziwa Panama socjalistycna.

Akcja watykanu.

Korespondent rzymski „Matina" zwraca uwagę na wybitną rolę pojednawczą, jak w świecie zaczyna odkrywać dyplomacja papieską. Wszystkie rządy zwracają się do Stolicy Papieskiej. Anglja usiłuje zjednać jej interwencję, wreszcie na swoją korzyść w sprawach Irlandji, Wschodu, anawet Indji.

„Traktat wersalski postanoił, jak wiemy, zamianę wszystkich misji niemieckich, jakie istniały w kolonjach dawnego cesarstwa. Wielka Brytanja ropoczęła już rokowania w tym względzie i Francja powinna jaknajprędzej uczynić to samo.

„Nawet szeik induski Mehamed Ali, złożył papieżowi wizytę występując w imieniu 300 miljonów muzułmanów. Domowodzi to że wpływ Watykanu działa nawet w Indjach".

W stosunku do państw centralnych, polityka Watykanu idzie w kierunku stworzenia z Bawarji, Austrji i krajów nadreńskich zupełnie odrębnego systemu państwowego, niezależnego od Prus połączonych z Saksonją.

„W Jugo-Sławji Rrzym podtrzymuje Kroatów przeciwko pochłonięciu ich przez Serbów, a w Belgradzie przeprowadza porozumienie z Włochami. A chociaż w Czecho-Słowacji schizma—szerzona przez rząd—rozwija się szybko, zato na Węgrzech Kościół rzymski stoi bardzo mocno, popierając rząd Horthyego.

„Watykan posiada również bardzo podatny teren działania w Bułgarji oraz w Rumunji.

„We Włoszech, wreszcie, gdzie dziś wszystkie oczy wzrócone są na Wschód, Watykan wywiera wpływ łagodzący i uspakający. Jemu poczęści zawdzięczamy zmianę stanowiska partji ludowej w stosunku do Francji. Na korzyść Włoch przedewszystkiem obrócą się wpływy Kościoła w Stanach Zjednoczonych i w Ameryce Południowej"

Walki na wschód od Lwowa.

Zajęcie Grajewa

Komunikat Sztabu Generalnego.

Front północny. Na odcinku 1 i 5 armji sytuacja bez zmiany. Podczas oczyszczania terenu na zachód od linji Mława Ciechanów wyłapano w dalszym ciągu 3 tys. niedobitków.

Front środkowy. W rejonie miasta Lemanjznajduje się jeszcze kilka tys. wojsk bolszewickich wszystkich gatunków broni, które pod naszym naciskiem stawiały zaciekły opór, wycofując się w kierunku granic niemieckich. Wiadomo, iż na jednym z odcinków oddziały nasze zostały ostrzeliwane przez 2 baterje i karabiny masz. bolszewickie ustawione na terenie bolszewickim.

Na szosie Kolno-Myszyniec 57 pułk piechoty zetknął się z tylnym oddziałem nieprzyjacielskim i po uporczywej walce zdobył 6 dział, 10 kar. masz. sztandar i kancelarję 10 dyw. jazdy bolszewicwickiej.

Oddziały 3 dyw. legjonów w wypadzie na Kobryń zaskoczyły nieprzyjaciela, organizującego tam swe rozbite jednostki i zadały mu ciężkie straty, biorąc 1100 jeńców, w tym cały sztab 57 dywizji sowieckiej. W akcji tej zdobyto 4 działa i 12 kar. masz. D. 25 b. m wojska nasze zajęły Grajewo.

Front południowy. Na wschód od Lwowa zacięte walki w rejonie Zadworza. Pozatym lokalne utarczki patroli.

Zwycięstwa a sprawa pokoju.

WARSZAWA (PAT) Komunikat oficjalny rządu polskiego. Zwycięstwo wojsk polskich w niczem się nie zmieniło stanowiska rządu polskiego w sprawie zawarcia pokoju. Trwały sprawiedliwy honorowy pokój był celem, który przyświecał rządowi polskiemu w dobie największego niebezpieczeństwa zagrażającego Polsce przez najazd armji bolszewickiej. Delegacja wysłana wówczas do Mińska zaopatrzona była w instrukcje mające doprowadzić do rozejmu i uchwalić preliminarja takiego właśnie pokoju. Ta sama delegacja z niezmienionemi instrukcjami nadal czyni wysiłki dla uzyskania rozejmu i pokoju i wniczem nie została zachwianą niezłomna decyzja rządu polskiego załatwienia w sprawiedliwy sposób zatargu z rządem bolszewickim. Przeciwko narodowi rosyjskiemu wojny nie prowadziliśmy i nie prowadzimy, ani też nie pragniemy zawładnąć cudzemi ziemiami a przeciwnie uważamy przyjazne współżycie z rządem rosyjskim za podstawę trwałej pacyfikacji Europy wschodniej. Usiłowania te będą jednak daremne jeśli komunikowanie się rządu polskiego z delegacją w Mińsku będzie nadal napotykać na trudności technicznie w wymianie i wysyłce kurjerów. Rząd polski wymaga przeto, ażeby przy toczących się naradach w Mińsku usunięto wszelkie trudności komunikacyjne gdyż tylko bezpośredni ścisły kontakt rządu ze swoją delegacją może stworzyć warunki doprowadzenia rokowań do pomyślnego rezultatu.

Prezydent ministrów.
Wicenty Witos.

TELEGRAMY.

Podziękowanie.

WARSZAWA (PAT.) Wydział Prasowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych komunikuje:

Na gratulację rządu francuskiego, przesłaną Naczelnikowi Państwa za pośrednictwem ambasadora Jusseranda ministerstwo spraw zagranicznych wysłało następującą depeszę: Hr. Zamojski poseł polski Paryż. Naczelnik Państwa upoważnił mnie do przesłania za pośrednictwem pańskiem serdecznego podziękowania panu prezydentowi ministrów, oraz ministrowi spraw zagranicznych Millerandowi za przesłane w imieniu rządu francuskiego powinszowania zpowodu odniesionego przez nas wielkiego zwycięstwa, które wybawia kraj nasz od najścia okrutnego wroga. Polska nigdy nie zapomni, że Francja w chwili wielkiego niebezpieczeństwa grożącego tak niedawno odzyskanej wolności Polski okazała jej pełne poparcie moralne, stając na straży traktatu wersalskiego- dając wydatną pomoc doświadczonych generałów i oficerów francuskich.

podpisano *Sapieha*

Straty bolszewji pod Warszawą.

WARSZAWA (PAT.) Jak donosi „Kur. Warsz." według obliczeń tymczaczasowych, wielka bitwa pod Warszawą wyrządziła bolszewikom straty następujące: wzieliśmy do niewoli 107 tys. bolszewików, przedostało się do Prus Wsh. 30 tys., zabitych i ciężko rannych około 50 tys. Razem tedy wyprawa na Warszawę kosztowała bolszewików 187 tys., nie licząc olbrzymich strat materjalnych.

Dalsze trudności.

WARSZAWA (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Komunikacje radiotelegraficzną z waszą delegacją pokojową w Mińsku napotyka w dalszym ciągu na trudności szeregu depesz dotąd nie otrzymaliśmy a nadchodzące są częściowo zniekształcone i niezrozumiałe ponieważ w tych warunkach nie może być mowy o niezbędnym dla prowadzenia rokowań w kontakcie bezpośrednim minister spraw zagranicznych wezwał telegraficznie prezydenta delegacji Dąbskiego aby spotkał się z członkami w Brześciu Litewskim i zdał relację z przebiegu rokowań. W czasie nieobecności prezydenta delegacji zastępować go będzie podsekretarz stanu Wróblewski.

Posiedzenie seniorów

WARSZWA (PAT). Na skutek żądania Związku lud, nar., aby sejm został zwołany, marsz. Trąpczyński wyznaczył posiedzenie konwentu senjorów na sobotę 28 b. m. na 12 w południe. Konwent rozstrzygnie kwestję zwołania sejmu.

Odosobnienie delegacji pokojowej.

LONDYN. Otrzymano tu iskrową depeszę z Moskwy, w której rząd bolszewicki częściowo przyznaje się, że przeszkadza polskiej delegacji pokojowej w komunikowaniu się z Warszawą. Powiedziano tam, że polskiej delegacji pokojowej pozwolono komunikować się telegrafem bez drutu z rządem warszawskim, ale tylko w określonych godzinach. Polacy próbowali porozumiewać się z Warszawą wprawdzie także w innych godzinach, ale temu przeszkodzili rosjanie, rzekomo z obawy, aby do Warszawy nie telegrafowano „tajemnic wojskowych."

Sprawa warunków pokoju.

LONDYN (PAT) Havas (P. A T.) Ministerstwo spraw zagranicznych przesłało Kamieniewowi kopję sprawozdania z wyników konferencji w Lucernie oraz list w którym podkreśla fakt że warunki jakie sowiety chciały narzucić Polsce stają wrażącej sprzeczności z warunkami przedstawionemi rządowi angielskiemu przez Kamieniewa w imieniu Lloyda Georgea Ministerstwo spraw zagranicznych zapytuje czy warunki postawione Polsce są istotnie takie i czy sowiety zamierzają je podtrzymywać. Przyszła polityka Anglji zależy od odpowiedzi na to pytanie na które ministerstwo oczekuje najpóźniej do piątku wieczorem. Wobec zwrócenia się rządu brytańskiego do sowietów o zmianę warunków pokojowych Kamieniew i Krassin zażądali paszportów rzekomo w celu opuszczenia Anglji w piątek.

Pośrednictwo Angji i Włoch

WIEDEN. Korespondencyjne biuro donosi: Szwajcarska agencja podaje oficjalny komunikat o rokowaniach między Lloyd Ge-

Wielkobrytanja zerwała z Bolszewją.

BERLIN. Według wiadomości otrzymanych przez „Deutsche Algemeine Zeitung" z Lucery donoszą, że rząd angielski zerwał stosunki dyplomatyczne z z Rosją sowiecką.

orgem i Giolittim. Rządy angielski i włoski podjęły kroki, by pośredniczyć w nawiązaniu stosunków między Rosją i innemi państwami. Zatem godne jest pożałowania, że rząd rosyjski wbrew zapewnieniom chce narzucić Polsce warunki, które z jej suwerennością stoją w sprzeczności,

Zdobycze armji naszej.

WARSZAWA (PAT). „Kurjer Poranny" donosi: według dotychczasowych obliczeń w ręce polskie wpadło ogółem 300 armat olbrzymia ilość broni i amunicji nieprzeliczone bogactwa w taborze i zapasach.

Zajęcie Dubienki.

LUBLIN (PAT). Sekcja polityczno-prasowa dowództwa trzeciej armji (oddział II) komunikuje: Oddziały nasze zadały ciężkie straty i zmusiły do panicznej ucieczki 519 internacjonalny bolszewicki pułk który zaatakował nasze stanowiska na północ od stacji Włodawa. Oddziały VII dywizji piechoty zajęły w dniu 24 b. m. Dubienkę.

Naczelnik państwa przesyła kondolencję Tetmajerowi

KRAKÓW. Naczelnik Państwa przesłał kondolencję p. Kazimierzowi Tetmajerowi z powodu bohaterskiej śmierci jego syna, donosząc, że syn jego ś. p. Jan Kazimierz Tetmajer podchorąży 8 p. ul. za bohaterskie zachowanie się na froncie został zamianowany podporucznikiem.

Odjazd gen. Veyganda.

WARSZAWA (P.A.T). „Kurjer Poranny" donosi: wczoraj o godz. 9 wiecz. pociągiem dyplomatycznym udał się do Paryża szef sztabu generała Focha gen. Weygand podczas wojskowego pożegnania na dworcu naczelnik sztabu wojsk polskich generał Rozwadowski w imieniu Naczelnego Wodza marszałka Piłsudskiego udekorował Krzyżami się, za waleczność generałów Weiganda i generała angielskiego Redalive, oraz przypiął generałowi Weygendowi krzyż Virtuti militari.

Gwarancja praw polskich

PARYŻ (PAT) Havas Angielski charge d'affaires wręczył Millerandowi notę w której Lloyd George i Giolitti uznają konieczność zagwarantowania praw polskich w Gdańsku.

Nowa nota angielska.

BERLIN. (wł.) Z Amsterdamu donoszą: Balfour wystosował do Moskwy notę w której zapytuje, czy bolszewicy obstają przy warunkach, postawionych Polsce. Odpowiedź oczekiwana jest do piątku. Od niej zależeć będzie przyszła polityka Anglji w stosunku do Rosji.

Wyjazd eskadry amerykańskiej.

WIEDEN. „Neue Freie Presse" donosi: Dnia 16 b. m. eskadra, złożona z 14 wielkich amerykańskich okrętów wojennych, wyjechała z Wirginji na morze z zapieczętowanemi rozkazami. Skład eskadry między innemi stanowią 3 drednoty i 4 wielkie krążowniki. Uważają za pewnik, że okręty odeszły na Bałtyk z przeznaczeniem do Gdańska.

Zatopienie floty bolszewickiej.

LONDYN. Bolszewicy zatopili swoją flotę na morzu Kaspijskiem ponieważ była zagrożona przez kozaków kubańskich, którzy połączyli się z Wranglem.

Ustąpienie Sir Towera

LONDYN (PAT). „Daily News" donosi że komisarz ententy Tower niebawem ustąpi ze swego stanowiska.

Zgodność ententy wobec Towera!

WIEDEN (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Paryża: dzienniki stwierdzają że pomoc dla Polski i stanowisko Francji wobec Sir Towera spotkały się z uznaniem angielskiego i włoskiego prezydentów ministrów. „Journal" powiada tak wielką jest potęga rozum Milleranda i Weygenda że idea francuska święci tryumf w Lucernie, z sowietami nie może być porozumienia it. Polska nie podda się żądaniu Lenina i Trockiego naruszania niepodległości.

Wyładowanie amunicji.

GDANSK (PAT) Dziś w południe rozpoczęło się wyładowanie przeznaczonych dla Polski broni i amunicji z parowca francuskiego „Guidom". Wyładowania dokonywała żołnierze francuscy odbywa się ono zupełnie gładko,

Wzmocnienie załogi gdańskiej.

BERLIN (PAT) Biuro Wolfa donosi z Paryża według doniesień z Londynu zamierzone jest znaczne wzmocnienie załogi koalicyjnej w Gdańsku przez wysłanie tam wojsk z Warmji i Mazurów. Podobno sir Reginald Tower uważa za konieczne powiększenie załogi.

Papież o Polsce.

RZYM (Pat) Jego Świątobliwość, Ojciec Święty, wystosował w d. 5 b. m. następujące pismo:

Do kardynała Bazylego Pompili, biskupa Volletri i naszego wikarjusza jeneralnego.

Kardynale! Z żywem zadowoleniem dowiedzieliśmy się, że idąc za myślą naszą, nakazałeś, aby w niedzielę najbliższą w czcigodnym kościele jezuickim wzniesiono do Najwyższego uroczyste i gorące modły dla ubłagania miłosierdzia Pańskiego nad nieszczęsną Polską.

Przyczyny nader poważne każą nam wyrazić życzenie, aby za przykładem, danym przez ciebie, kardynale, poszli wszyscy biskupi świata katolickiego. Znana jest zaiste pełna macierzyńskiej troski pieczołowitość z jaką Stolica Święta śledziła zawsze koleje losu narodu polskiego. Gdy wszystkie narody cywilizowane korzyły się w milczeniu przed przewagą siły nad prawem, jedynie Stolica Święta protestowała przeciw bezprawnemu podziałowi Polski i przeciw niemniej niesprawiedliwemu uciskowi ludu polskiego. Obecnie wszakże chodzi o rzeczy o wiele poważniejsze: obecnie jest w niebezpieczeństwie nietylko istnienie narodowe Polski, lecz całej Europie grożą okropności nowej wojny. Nietylko więc miłość dla Polski, ale miłość dla Europy całej każe nam pragnąć połączenia się z nami wszystkich wiernych w błaganiu Najwyższego, aby za orędownictwem Najświętszej Dziewicy, Opiekunki Polski, zechciał oszczędzić narodowi polskiemu tej ostatecznej klęski, oraz, aby raczył odwrócić tą nową plagę od wycieńczonej przez upływ krwi Europy.

Prosząc Boga, aby serca wiernych odezwały się na wezwanie Ojca, udzielamy ci, kardynale, z całego serca apostolskiego błogosławieństwa.

Dan w Watykanie 5 sierpnia 1920 roku.

Benedykt XV Papież

Ofenzywa bolszewicka przeciw gen. Wranglowi

NAUEN (Pat.) Radio. Z Konstantynopola donoszą, że bolszewicy zaczęli przeciwko gen. Wranglowi ofenzywę na całym froncie.

Patrjotyzm robotników

WARSZAWA (PAT). „Przeg. wiecz" donosi, że robotnicy warsztatów i zakł. wojskowych w Poznaniu ze względu na ogólne położenie państwa uchwalili jednogłośnie wprowadzić 10-godzinny dzień pracy bez wynagrodzeni za godziny dodatkowe.

Nieurodzaj w Rosji.

WARSZAWA (tel. wł.) Wielki nieurodzaj zbóż oczekiwany jest w Rosji, zwłaszcza w gubernjach centralnych. Upada tam także hodowla inwentarza. Zagraża głód, podobnie jak w roku 1891.

Powstanie na Ukrainie.

WIEDEN (wł.) Tutejsze ukraińskie biuro prasowe ogłasza jakoby powstanie chłopskie na Ukrainie objęło Połtawszczyznę, Charkowczyznę i sięgnęło aż do Odesy.

W stosunku do Wrangla powstańcy, zachowują się neutralnie.

Szyldy w Siedlcach.

SIEDLEC.. Od osoby, która przyjechała z Siedlec, dowiaduje się „Kur. Por." że komuniści miejscowi poprzysyłali wyroki śmierci tym. którzy zajęli się urządzeniem samoobrony miasta,

Jednocześnie z wielu sklepów żydowskich poznikały napisy polskie.

Nowy pobór.

„Monitor Polski" nr. 190 podaje następujące rozporządzenie ministra spraw wojskowych w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych i ministrem b. Dzielnicy pruskiej:

Art. 1. Na mocy ustawy z dnia 15 czerwca 1920 r. (Dz. Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17.6 1920 r. Nr. 48, poz. 298) powołuje się do służby wojskowej w szeregach Armji Polskiej mężczyzn, urodzonych w 1902 roku po dniu 30 czerwca.

Art. 2. Osoby, objęte art. 1, winny się stawić do Komisji Przeglądowych, które rozpoczną urzędowanie:

na terenach na wschód od linji rzek Wkra — Wisła i San dnia 5 sierpnia 1920 r.,

na pozostałym terenie Państwa dnia 30 sierpnia 1920r.

Wezwania osobiste do popisowych nie będą rozsyłane.

O miejscu, dniu i godzinie urzędowania Komisji Przeglądowych, winni się popisowi dowiedzieć u wójta, względnie w magistracie.

Popisowi, mający prawo do uzyskania ulg lub odroczeń, winni przynieść ze sobą dokumenty, uzasadniające ich prawo do ulg. względnie odroczeń.

Art. 3 Winni nieusprawiedliwionego niestawiennictwa, będą karani w myśl ustawy z dnia 20 lutego 1920 r. (Dz. Ustaw R.P. Nr. 20 z dnia 4 marca 1920 r., poz. 104).

Art. 4. Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ego ogłoszenia.

W tym samym n-rze „Monitora Polskiego" zamieszczono rozporządzenie ministra spraw wojsk. w porozumieniu z ministrem b. Dzielnicy Pruskiej w sprawie powołania roczników 1896, 1897, 1898, 1899, 1890 i 1901 w powiatach: toruńskim, wąbrzeźkim, bródnickim, lubawskim, dziadkowskim, grudziądzkim, chełmowskim, świecickim, stanogardskim, tucholskim, chojnickim, sępolskim, tczewskim, gniewskim, kościerzyńskim, kartuzkim, wejherowskim i puckim.

Wobec unieważnienia ulg i odroczeń na zasadzie art. 61 p. I Tymczasowej Ustawy o powinności wojskowej. Komendant Policji polecił pp. Komisarzom niezwłocznie rozesłać imienne wezwania popisowym rocznikom od 1895 — 1902 włącznie aby stawili się do właściwych Powiatowych Komend Uzupełnień, w celu wcielenia do szeregu.

Kronika.

— **Musimy pamiętać o nich** Bohaterska Armja Ochotnicza Generała Hallera świetnymi czynami okryta w zażartej i krwawej obronie Warszawy, rozbiła na strzępy dzikie hordy najeźdźcy, sieje wśród nich popłoch i zniszczenie, dzień i noc goni, gnębi i w pień wycina. Wróg ten dziki i okrutny miał zdeptać naszą Ojczyznę zniszczyć, zrabować nasze mienie wydrzeć ostatni kęs chleba, zabrać ostatnią koszulę, dziatki nasze skazać na głód a kobiety na pohańbienie. A jeżeli się to dzięki Bogu nie stało, któż się do tego przyczynił! Kto piersi swoje pod świszczące kule nadstawiał krwią ociekał, znosił ciężki trudy i śmiertelne znoje za was i dla was. Ochotnik Hallerowski wasz syn, brat, harcerz uczeń, student, młody wieśniak, robotnik, inteligent i tylu innych o sercach młodych gorących, którzy na pierwszy zew Generała Hallera stanęli z bronią w ręku, bronić Ojczyzny. Czyż poskąpicie im swej pomocy, wy ocaleni i bezpieczni. Oddajcież im teraz część ocalonego dobra waszego. Niechaj niezwłocznie popłyną szerokim strumieniem wasze pieniądze na Armię Ochotniczą, aby ją przyodziać, nakarmić, rany wygoić zaopatrzyć, jak na to kochani chłopcy, dzielni obrońcy nasi zasłużyli. Ofiary pieniężne przyjmują: Oddział IVG. I. A. O. (Aleja Szucha Nr. 23) w Warszawie Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Bielańska I0 (12) (rachunek ofiar A. O) i wszystkie redakcje pism.

— **Rejestracja górnoślązaków.** Górnoślązaków przebywających w Zagłębiu i okolicy rejestrują do głosowania w Magistracie m. Sosnowca, wydział policyjny.

— **Kuchnia Czerwonego Krzyża.** Przy Izbie przyjęć dla chorych i rannych żołnierzy w barakach na Pogoni składa niniejszem gorące podziękowanie wszystkim osobom, które czy to gotówką, czy też darami w naturze przyszły jej z pomocą. Nie wszyscy ofiarodawcy są nam znani ponieważ gdy nadszedł pierwszy transport rannych, a kuchnia w Izbie przyjęć nie była jeszcze przez Czerwony Krzyż zorganizowana. Wiele osób przynosiło do baraków mleko, zupę, chleb, herbatę z winem, kompot, owoce, ciasto, które zaraz się rannym rozdawało, nie wciągając w książkę. Z darów późniejszych zaznaczyć należy przedewszystkiem ofiarność p. p. robotników z Huty Katarzyny, którzy przynieśli dla rannego żołnierza 120 f. mięsa wieprzowego i 325 f. kartofli, oraz p. p. ogrodnikom z Sosnowca, którzy ofiarowali dużo jarzyn. Sklep „Sprawiedliwość" w Milowicach dał 87 f mąki żytniej, 25 funtów ryżu, 20 funtów cukru, 15 garnuszków i 4 filiżanki. Dziękujemy również urzędnikom Tow. Sosnowieckiego, którzy złożyli w gotówce 1,855 m. (tysiąc osiemset piędziesiąt pięć). Wiele darów w naturze złożyli pp. Rawczyńscy p. Drzewiecka, Kreczmerowa, Zieleniewska, Powiadowska, Paucker, Abramczykowa, Dajlidowa, Jagiełowiczówna, Nowakowska Strzałkowska. Gamińska, Korsakowa, p. Michał Pawluszek, p. Chorzelska, Łańcucka, Filipczyńska, Słomska, Wojciechowska p. p. Zakrze-

wacy p. Przybyłek, Gostomska, Białkowska, Zellerowa. Polecając nadal opiece społeczeństwa chorego i rannego żołnierza, prosimy o składanie darów w Czer. Krzyż, albo wprost w barakach Izba przyjęć lub Swietlica.

— Eksportacja zwłok ś. p. Mielędzkiego. Wczoraj po nabożeństwie żałobnem w kościele parafialnym, w czasie którego wygłoszone zostało uroczyste kazanie, zwłoki ś. p. dra Andrzeja Mielędzkiego przeniesione zostały na dworzec dyr. warsz. o czem już pisaliśmy onegdaj. W pochodzie żałobnym wzięło udział wojsko, straż ogniowa, organizacje stowarzyszenia, korporacje i związki miejscowe i z G. Śląska ze sztandarami, oraz całe miejscowe duchowieństwo. Wygłoszono szereg przemówień podniosłych Kompanja honorowa uczciła prochy zmarłego trzykrotną salwą. Rząd podczas eksportacji reprezentował p. Starosta Popielawski.

— Dla uczczenia ś.p. Dr Mieleckiego. Komitet Zjedn. Górnego Śląska z Polską nadsyła co następuje: Do głębi oburzeni bestjalstwem hunnów łączymy się z ogólnym żalem po stracie gorącego patrjoty i zacnego człowieka ś.p. Mieleckiego. Wierzymy, że zasłużona kara spotka barbarzyńców, a wielka idea nasza połączenia się wszystkich ziem polskich w krótce zatryumfuje. Jednocześnie deklarujemy na zapoczątkowanie funduszu na pomnik zamordowanego 5000 marek na stypendjum imienia Mieleckiego dla Górno-Ślązaka kształcącego się na uniwersytecie warszawskim 10000 marek.

— Mianowania Straży Obywatelskiej. Władze naczelne Straży obywatelskiej mianowały p. Stefana Rayskiego kierownikiem II-go komisarjatu, p. Aleksandra Woźnickiego kierownikiem III komisarjatu, p. Mikołaja Zwolińskiego kierownikiem IV-go komisarjatu, p. Feliksa Siluszka kierownikiem V-go komisarjatu, p. Bronisława Pawłowskiego kierownikiem posterunku w Milowicach.

Pierwsze ćwiczenia członków S. O. odbędą się w poszczególnych komisarjatach w sobotę o godz. 7-ej rano.

— Artyści miejscowi Polskiemu Żołnierzowi. W nadchodzącą sobotę artyści miejscowi z nowozorganizowanego zespołu operetkowego dyr. Czarneckiego urządzają w Zaciszu wielki artystyczny kabaret, połączony z loterją amerykańską i koncertem ork. wojsk. Program przewiduje wiele niespodzianek. w kabarecie udział wezmą: pp. Wąsowiczówna, Eug. Popielewska Wilkoszewska, pp. Kozłowski, Nawrocki, Jankowski, (z opery poznańskiej) Kaczorowski, Palacz, Górski, Nowakowski, Romicz i inni.

Początek kabaretu o godz. 6 wieczorem. Bufet będzie tak obficie zaopatrzony w napoje zakąski i ciasto, że każdy po nasłuchaniu się dowcipnych kupletów i efektownych pieśni będzie mógł zadowolnić i żołądek. Kieruje wszystkiem znany nam z energji pchr. Walewski, nie trzeba więc wiele mówić o artystycznej stronie kabaretu.

Całkowity dochód przeznaczono na rannych żołnierzy Zagłębia Dąbrowskiego.

Któż więc z nas nie pośpieszy im z pomocą, tembardziej gdy artyści wszystko czynią, by kabaret mógł zadowolnić każdego.

— Gospoda żołnierska w Sosnowcu nie jest publiczną jadłodajnią. Jest to instytucja dobroczynna przeznaczona jedynie dla żołnierzy przejezdnych i takich osób wojskowych, które przedłożą kwit aprowizacyjny Ekspozytury Komisarjatu Plebiscytowego. Na żądanie należy przedłożyć legitymacje wojskową

Zwracamy uwagę wszelkim osobom wojskowym, chcącym korzystać z dobroczynności Gospody Żołnierskiej, a mianowicie wojakom, górnoślązakom, aby się w Gospodzie przyzwoicie zachowywali wszelkich wyrazów ubliżających paniom zarządzającym zaniechali, Za wszelkie bezinteresowne starania i zabiegi należy się paniom wielkie uznanie, a nie opryskliwe grubiańskie zarzuty zupełnie bezpodstawne.

— Zarząd Czerwonego Krzyża prosi wszystkich Ofiarodawców o składanie ofiar w naturze dla chorych i rannych żołnierzy w Szpitalu Żydowskim i gmachu Im. Staszyca, gdzie żywność przyjmuja na miejscu opiekunki Szpitala w godzinach od 4—6 po poł.

— Kiermasz na rzecz Czerwonego Krzyża. W krótce ma być urządzony w naszym mieście kiermasz na rzecz Czerwonego Krzyża (miejscowych szpitali wojskowych) dla zasilenia funduszu, przeznaczonego na cele pomocy rannemu i choremu żołnierzowi. Osoby upoważnione przez oddział miejscowy Czerwonego Krzyża rozpoczną wkrótce kwestę po domach, zbierając ofiary w naturze i przedmiotach codziennego użytku, oraz wszelakiego rodzaju fanty, przeznaczone na loterje fantowe. Sądzimy że społeczeństwo miejscowe okaże tu swą hojność, boć nie trzeba będzie już dawać łóżek i pościeli, na które, niestety tak mało osób się u nas zdobyło, a tylko drobne przedmioty — jako ofiary dobrowolne. Sądzimy, że kwestarki nie spotkają się z odmową i opryskliwością mieszkańców Sosnowca. Dajmy najdrobniejszy choćby datek, bo cel w zupełności zasługuje na poparcie. Żołnierz chory i ranny czeka na pomoc!

— Cena chleba. Ze względu na to, że cena mąki żytniej razowej wyznaczoną przez Państw. Urząd zbożowy jest ta sama co i pszennej amerykańskiej cena chleba z dniem 27 bm, podnosi się na 13 marek za bochenek 3 ch funtowy.

— Spadek kursu marki niemieckiej. Wskutek zwiększenia się podaży marek niemieckich w mieście w związku z napływem ludności górnośląskiej kurs waluty niemieckiej znacznie się obniżył.

Za markę niemiecką płaci się obecnie 4—4,50 mk. polskich Oczekiwany jest dalszy spadek kursu.

— Brak tłuszczu i wędlin. W mieście w dniach ostatnich daje się zauważyć znaczny brak tłuszczów i wędlin. Cena tychże ustawicznie wzrasta tembardziej, że nasz Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją kontroluje sprzedaż i cenniki tylko na „papierze.

Brak ten spowodowany jest jednak przeważnie znacznymi zakupami żywności wymienionej wyżej, przez górnoślązaków, którzy z powodu ułatwionego przekroczenia granicy Zagłębie, zaopatrują się u nas w słoninę wędlinę i masło.

— Pożar. Dnia 23 bm. o godz. 2-gi w nocy wybuchł pożar w zagrodach gospodarzy wsi Bendusz, gm. Pinczyce, u Melchiora Czarneckiego i Andrzeja Knapika. Każdemu z nich spaliła się stodoła wraz ze znajdującemi się tam narzędziami i zbożem. Budynki mieszkalne uratowano dzięki dzielnemu ratunkowi miejscowych gospodarzy, Czarnecki poniósł strat na 88.5000 mk a Knapik na 87,500 mk. Stodoła Knapika była ubezpieczona od ognia na 220 rb Narazie przyczyna pożaru niewiadoma. Dochodzenie w toku.

— Zagadkowe samobójstwo W ubiegłą niedzielę w Zagórzu targnęła się na swoje życie żona tamtejszego obywatela p. Urbańska, w czasie, gdy mąż bawił poza domem. Pani Urbańska strzeliła z browninga w lewą pierś tak, że kula uwięzła w okolicy serca. Mąż znalazł ją walczącą ze śmiercią, broczącą krwią. Tuż obok niej na stole znaleziono kartkę zawierającą tylko te słowa. „Kochany Staśku! Żegnam Cię". Przyczyną samobójstwa był podobno rozstrój nerwowy.

— Śmierć dezertera. W dniu 22 bm. w Granicy na posterunku żandarmerji usiłowało zbiedz dwuch poszukiwanych już przedtem a obecnie internowanych dezerterów z których jeden nazwiskiem Wład. Nowak został śmiertelnie postrzelony. Po przeniesieniu go do szpitala im. ks. bisk. Sapiehy po 6 godzinach Nowak zmarł. Drugiego dezertera schwytano.

— Kradzież koni w czasie odwrotu. W dniu 23 sierpnia władze policyjno-śledcze przy aresztowały podpor. 6 pułku ułanów Edmunda Krzyżanowskiego, pod zarzutem kradzieży pary koni, dokonanej u jednego z włościan z okolic Dubna, w czasie odwrotu. Konie te sprzedali w tych dniach w Będzinie mieszkańcowi kol. Warpie, Wojciechowi Szafrudze, wachmistrz 6 pułku ułanów Tysz i Oskar Patek, ułan szeregowiec z tegoż pułku—za 15 tysięcy mk. Przechowywał je u siebie w stajni paser Chaim Nowak.

Wszystkich wymienionych powyżej aresztowano przyczem wojskowych oddano w ręce władz wojskowych. Grozi im sąd wojenny.

O aresztowaniu Szafrugi i Nowaka podaliśmy wczoraj.

— Nie porządki na poczcie w Dąbrowie. W biurze pocztowym w Dąbrowie od kilku dni nie można dostać marek po sto fen. i kart pocztowych. Czy i na to brakuje papieru?

— Z teatru. Jutro t. j. w sobotę przedstawienie w Dąbrowie arcyciekawe widowisko polskie — krotochwila M. Bałuckiego „Klub kawalerów" którą pod względem wykonania zaliczyć należy do sukcesów obecnego sezonu.

W niedzielę na zakończenie sezonu komedjowego w Sosnowcu 2 przedstawienia ppoł. „Ciotka Karola" wieczorem „Klub kawalerów".

W poniedziałek w Dąbrowie „On chce się zabić" pierwszy raz.

Ze świata.

Francuz o bohaterstwie polskiej kobiety

W ostatnim numerze paryskiego „Excelsiora" znajdujemy artykuł pióra P. Laury Despres poświęcony bohaterskiemu udziałowi kobiety polskiej w obronie Lwowa.

Porywający opis tych walk kończy p. Despres następującem wspomnieniem o heroicznem zachowaniu się naszych ochotniczek podczas obrony Wilna. W krytycznej chwili, kiedy żołnierze polscy, pozbawieni amunicji, zmuszeni byli cofnąć się, kobiety niejedne idą naprzód, a te które nie zdołały trochę później połączyć się ze swemi liniami, odbierały sobie raczej życie, by się nie oddać w ręce wroga.

Ten czyn bohaterski, który opisujemy a który dorównywa przekładom starożytnego heroizmu, poda z pewnością nazwiska ich potomności.

Wagon kabiną kąpielową

W jednem z najbardziej odwiedzanych miejsc kąpielowych w Anglji w St. Leonards-on-Sea, widzi się obecnie wagony zamiast kabin kąpielowych. Zjazd bowiem kuracjuszów jest tak liczny, że kabin zabrakło. Niejaki p. Richardson, wpadł na wyborny pomysł, aby wagony, wycofane z obiegu zmienić w kajuty kąpielowe. Ustawiono parę wagonów na plaży, a debiut ich w odmiennym charakterze, miał takie powodzenie, że teraz wybrzeże jest nimi pokryte. „Potrzeba jest matką wynalazku" — mówi przysłowie.

Przeczucie śmierci u zwierząt.

Angielski zoolog Walter Winans zamieścił w „Daily Mail" interesujący artykół o przeczuciu śmierci u zwierząt. — „Zdumiony byłem nieraz — pisze Winans — jak wyraźnem jest przeczucie śmierci u niektórych zwierząt. Znałem psa, który w żaden sposób nie chciał iść do pociągu, choć zwykle podskakiwał z radości, skoro widział, że pan zamierza go zabrać ze sobą. Tym razem, kiedy się tak wzdragał, wybiegł na platformę spadł i zabił się. Znałem konia, który wspaniale brał przeszkody — Pewnego dnia wierzchowiec ów nie przeskoczył wązkiego zupełnie rowu. Jeździec zmusił go do skoku. Koń potknął się upadł i złamał sobie grzbiet, Inny koń, na którym często i chętnie jeździłem, nie chciał jednego dnia minąć drzewa dobrze mu od lat znanego. Był to kompletnie spokojny, bez wietrzny dzień. Skierowałem mego wierzchowca przemocą ku temu drzewu. W tej chwili spadła wielka ciężka gałąź i strzaskała mojemu wierzchowcowi głowę „Winans twierdzi" że i u ptaków zaobserwował analogiczne przejawy.

Aparat do lotu, pływania i zanurzenia się w wodę

Na bankiecie inauguracyjnym londyńskiego Towarzystwa Inżynierów Marynarki prezydent, członek parlamentu sir Firtescue Flannery wygłosił mowę o najbliższych celach techniki marynarskiej W żadnej dziedzinie — wywodził mówca — technika w dwóch ostatnich pokoleniach nie poczyniła tak wielkich postępów, jak w dziedzinie marynarki. Tej okoliczności zawdzięcza także lotnictwo swój olbrzymi rozwój, ponieważ najważniejsze swe maszyny przejęło od techniki marynarskiej. Jakkolwiek przedewszystkiem marynarka zmuszoną będzie zwrócić się ku pracy pokojowej, aby odpowiedzieć olbrzymim wymaganiom, zwalającem się obecnie na sfery pracy gospodarczej, to jednak technicy lotnictwa są zupełnie świadomi tego, że będą musieli baczną uwagę zwrócić na postępy techniczne, gdyż lotnictwo niewątpliwie będzie również powołane do pracy pokojowej. Najbliższym, ważnym celem techniki maszynowej jest wytworzenie aparatu lotniczego, takiego typu, któryby łączył w sobie trzy wielkie zalety. tj. nadawał się do lotu w powietrzu, do pływania po wodzie i do zanurzania się pod wodę. Nad tym problemem pracują obecnie technicy i powiedzieć można już dziś, że nie jest to już marzeniem niezniszczalnym

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Czcionkami „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski.